

w poszczególnych dziedzinach nauki. Są one znaczne, gdyż liczba doktorów w dziedzinie nauk technicznych zwiększyła się z 17,4% w 1955 r. do 58,7% w roku 1985. Natomiast w naukach prawnych spadła odpowiednio z 49,1% do 24,5%, naukach ekonomicznych z 33,5% do 16,8%. Niestety, Hartmann pozostawia pytanie o wpływ zmiany tych relacji bez odpowiedzi. Jego praca ma nie tylko duży walor poznawczy, lecz może pełnić także funkcję inspiracji przy podobnych badaniach prowadzonych w innych krajach.

#### LITERATURA

- B o u r d i e u P., 1989, *La noblesse d'Etat. Grandes écoles et esprit de corps*, Paris: Éditions de Minuit.
- B o u r d i e u P., 1991, *Das Feld der Macht und die technokratische Herrschaft*, w: J. D ö l l i n g, P. B o u r d i e u (Hrsg.), *Die Intellektuellen und die Macht*. Hamburg: VSA Verlag, s. 67-100.
- G i d d e n s A., 1974, *Elites in British Class Structure*, w: Ph. S t a n w o r t h, A. G i d d e n s (Eds.), *Elites and power in British society*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 1-21.
- D a h r e n d o r f R., 1961, *Gesellschaft und Freiheit. Zur soziologischen Analyse der Gegenwart*, München: R. Pieper & Co.
- L u h m a n n N., 1997, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*. Frankfurt: Suhrkamp.

Stanisław Fel

Ks. Jan S z y m c z y k, *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Lublin: Polihymnia 2004, ss. 261.

Teksty poświęcone sferze wartości muszą zmierzyć się z całym *universum* rzeczywistości aksjologicznej obecnej w życiu jednostek i społeczności. Wartości w ich różnych wymiarach (ontologicznym, epistemologicznym, etycznym, estetycznym, socjologicznym) stanowią dziedzinę zainteresowań podejmowaną przez największe umysły w historii myśli. Problem wartości nie był jednak nigdy definitywnie rozwiązany i zamknięty ze względu na swój dynamiczny charakter. Dynamizm ten związany jest z przemianami kulturowymi, cywilizacyjnymi, społecznymi czy politycznymi, których przyczyną jest sfera wartości, a zwrotnym skutkiem nadawanie

starym wartościom nowych znaczeń oraz pojawianie się nowych wartości. Dlatego na nowo trzeba podejmować refleksję nad wartościami, starając się odkrywać ich uniwersalną naturę, ale w kontekście sytuacji właściwych współczesnym wyzwaniom, przed jakimi stoją ludzie.

Zajmowanie się problematyką wartości wymaga od badacza wszechstronnego przygotowania teoretycznego, obejmującego różne dziedziny refleksji humanistycznej, a także rozumienia kwestii natury aksjologicznej obecnych w wielu gałęziach kultury. Z tego względu praca ks. Jana Szymczyka może być traktowana jako studium poświęcone problematyce wartości, mimo że – jak Autor przyznaje we wstępie – składa się z tekstów pisanych wcześniej jako autonomiczne całości. Wszystkie one zostały poddane ponownej obróbce merytorycznej i formalnej, tworząc w miarę spójną całość tematyczną i problemową. Ułożone zostały w trzech zasadniczych częściach, z których każda ma za zadanie ujęcie innego wymiaru obecności i funkcjonowania wartości. W pracy, jak pisze Autor we *Wprowadzeniu*, generalnie chodzi o odpowiedź na pytania: „Czy jednostki, rzeczywistość społeczna, jej różne sektory potrzebują kategorii aksjologicznych? Czy analiza różnych zjawisk społeczno-kulturowych, politycznych – dostarcza nam argumentów na rzecz istnienia świata wartości? Czym są wartości? Czy są pewnymi faktami, przeżyciami, możliwościami?”.

W części pierwszej *Wokół podstawowych zasad etyczno-społecznych* dominuje klasyczna kategoria dobra wspólnego. Autor rozpoczyna od analizy stanowisk dotyczących dobra, przedstawia i porównuje różne aspekty koncepcji dobra wspólnego. Zaczyna od analizy stanowisk dotyczących dobra wspólnego jako zasady społecznej, ujawniając jej charakter ontologiczny, moralny i prawny jako normy nadrzędnej życia społecznego. Następnie zajmuje się formalnym charakterem dobra wspólnego, wskazując na podwójny jego aspekt: immanentny, jako ideału i miary doskonałości życia społecznego (co jest charakterystyczne dla stanowiska zwanego etycyzmem społecznym) oraz instrumentalny, jako warunków, urządzeń i środków umożliwiających pełnię osobowego rozwoju człowieka (co jest charakterystyczne dla stanowiska zwanego solidaryzmem etycznym). Realizacja dobra wspólnego możliwa jest w konkretnych warunkach społecznych, dlatego konieczne jest ustalenie właściwej hierarchii, pluralizmu i specyfikacji dóbr uwzględniającej hierarchię i pluralizm społeczny oraz kontekst kulturowo-społeczny. Ciekawym zabiegiem analitycznym jest w tej części ukazanie dobra wspólnego w zestawieniu z kategorią praw człowieka. Autor zastanawia się nad wszelkimi konsekwencjami dominacji i absolutyzacji praw człowieka we współczesnym dyskursie społeczno-politycznym, uznając potrzebę ich powiązania z zasadą dobra wspólnego. „Dobro wspólne i prawa człowieka pozwalają określić stosunek człowieka do społeczeństwa i grup społecznych oraz do innej jednostki ludzkiej. Prawa osobowe, dobro osoby – nie mogą być pojmowane jako absolutne, nie podlegając ograniczeniom ze względu na dobro wspólne i także same prawa innych uczestników życia społecznego. Właśnie dobro wspólne jest jedyną faktyczną gwarancją realizacji dóbr osobistych jednostki, czyli jej praw osobowych oraz obowiązków względem społeczności” (s. 70-71). Dobro wspólne nie daje się w pełni pojąć bez solidarności, co jest jednym z ważniejszych wątków nauczania Jana Pawła II, które przedstawione zostało w niniejszej pracy. Solidarność w ujęciu Papieża to nie tylko podstawa wspólnoty działania w obliczu krzywdy, niespra-

wiedliwości i wyzysku, ale to także cnota społeczno-moralna, komplementarna względem chrześcijańskiego nakazu miłości. Ciekawym uzupełnieniem rozważań w tej części pracy jest prezentacja koncepcji „nieegalitarnej bezklasowości” Stanisława Ossowskiego, która jest próbą pogodzenia wolności z równością w ramach społeczeństwa, zgodnie z kryterium, które wolność jednych ogranicza zagwarantowaniem równości szans i możliwości dla innych. Autor wskazuje na elementy utopijne w stanowisku Ossowskiego, należy jednak żałować, że z tą samą dozą krytycyzmu nie potraktował niektórych aspektów koncepcji dobra wspólnego.

Poglądy Ossowskiego wyznaczają płaszczyznę rozważań drugiej części pracy *Wartości a sfera społeczno-kulturalna*. Szymczyk w tonie polemiki rozpoczyna prezentację koncepcji kultury autora *Więzi społecznej i dziedzictwa krwi* jako funkcji postaw lub działań ludzkich. Takie zawężenie pojęcia kultury pozbawia ją częściowo charakteru przedmiotowego i w jakimś sensie obiektywnego, pozwala jednak tematyzować ją jako dynamiczny proces wartościujących relacji, oddziaływań i sprzężeń między twórcą, dziełem i odbiorcą, składający się na dziedzictwo kulturowe społeczności. Podejście do kultury rzutuje na sam problem wartości, który w ujęciu polskiego socjologa powiązany jest z analizą przeżyć świadomościowych. „Ossowskiego koncepcja wartości jawi się – według Szymczyka – jako ujęcie relacyjne (relacjonistyczne). Oznacza to, że kategorie aksjologiczne są dla niego wynikiem stosunku zachodzącego pomiędzy doznającym aktywnym podmiotem a pewnymi obiektami zewnętrznego świata. To odnoszenie wartości do dyspozycji i postaw człowieka otwiera w jakimś stopniu drogę złożonej i trudnej problematyce różnorodności, rozbieżności, konfliktów hierarchii lub egalitaryzmu wartości. Refleksjom Ossowskiego towarzyszy często świadomość braku osiągnięcia ostatecznych i zadowalających rozwiązań” (s. 129-130). Szymczyk podejmuje się zatem ukazania wszelkich w miarę trwałych wyników aksjologicznych dociekań klasyka polskiej socjologii, tworzących rodzaj trzeciej drogi pomiędzy obiektywistycznymi i subiektywistycznymi ujęciami wartości. Na takich podstawach aksjologicznych opiera się socjologiczna analiza sztuki, której trwałym osiągnięciem jest, zdaniem Szymczyka, odróżnienie w procesie recepcji dzieł uznania czegoś za wyraz artyzmu od uznania czegoś za wyraz piękna. W końcu tego rozdziału podjęty został jeszcze problem wolności słowa, gdzie Autor, idąc za polskim uczonym, dostarcza nam ważnego narzędzia analitycznego – odróżnienia wolności słowa od wolności prasy (mediów). Oceniając tę część pracy, należy z satysfakcją uznać, że Autor wykazał się wszechstronną znajomością pism Ossowskiego, dużą kompetencją i kulturą analizy.

W ostatniej części pracy *Wartości a sfera społeczno-polityczna* przedstawia Autor trzy wątki tematyczne. Pierwszy dotyczy modeli państwa i demokratycznego ładu ustrojowego opartego na personalistycznej wizji społeczeństwa. Autor omawia modele państwa wykraczające poza maksymalistyczne tendencje państwa opiekuńczego do regulacji i kontroli całości życia społecznego oraz poza minimalistyczne cele państwa ograniczonego do ustalania reguł prawnych i pilnowania ich przestrzegania. Wskazuje na wartość zasady pomocniczości mającej walor pedagogiczny (uczy wspierać słabszych, ale także mobilizuje do odpowiedzialności za siebie i innych), pragmatyczny (daje się wykorzystywać w różnych sytuacjach i kontekstach społecznych – od rodziny po instytucje polityczne) oraz prodemokratyczny (tworzy społeczne podstawy

społeczeństwa obywatelskiego). Szymczyk zwraca uwagę na wagę struktur pośrednich między władzą a obywatelami, które dzięki zasadzie pomocniczości nadają państwu nie tylko kształt instytucjonalny, ale także charakter wspólnotowy. Chodzi o budowanie ładu ustrojowego państwa, ufundowanego na samorządności i demokracji. „Pomiędzy demokracją a samorządnością istnieje ścisły związek. Demokracja wynika z samej istoty samorządności, a równocześnie stanowi jej podstawę. Bez demokracji nie jest możliwa samorządność” (s. 216). Autor przedstawia wiele tych współzależności, posługując się technicznym pojęciem demokracji partycypacyjno-delibarytywnej. Stara się wyjaśnić nie tylko ważną dla współczesnej myśli społecznej kategorię teoretyczną, ale zajmuje się także jej znaczeniem dla praktyki kształtowania ustroju politycznego w Polsce. Drugim wątkiem tej części pracy, będącym kontynuacją rozważań nad kształtowaniem porządku społecznego, a zarazem kolejną odsłoną idei Ossowskiego, jest problem ładu społecznego. Szymczyk skupia się na czwartym typie ładu, zwanym ładem porozumień zbiorowych czy też międzygrupowych, w ramach którego Ossowski „dążył do tego, aby połączyć policentryczne «swobodne ścieranie się idei i skal wartości» z monocentrycznym «racjonalnie skoordynowanym systemem planowania». A dokładniej mówiąc, był on przekonany, że ten czwarty typ ładu sprawi, że lepiej się pozna «metody planowego współdziałania najszerszej skali w policentrycznym społeczeństwie», a także nastąpi rozwiązanie «konfliktu między efektywnością jednolitego kierownictwa i humanistycznymi wartościami policentrycznymi»” (s. 226). Zdaniem Szymczyka w stanowisku takim próbuje się niejako pogodzić ogień z wodą (policentryczną wolność z monocentrycznym planowaniem), co z trudem wytrzymuje krytykę nie tylko ze względów pragmatycznych, ale także merytorycznych. O wiele łatwiej wyobrazić sobie jako realną sytuację w społeczeństwie, którego ład zbudowany jest na monocentrycznych wartościach i ideach oraz policentrycznym racjonalizmie porządku samorządowego. Swoistą ilustracją monocentryzmu ideowego i aksjologicznego, który ma dużą nośność i siłę oddziaływania, jest zjawisko zwane kulturą eurazjatycką. Omówienie jej podstawowych założeń to ostatni wątek niniejszej pracy, w którym poznajemy odmienny od słowianofilstwa zbiór idei wyznaczający misję cywilizacyjną Rosji. Idee te składają się na superetnos euroazjatycki, który nastawiony jest na ochronę przed wpływem innych superetnosów (np. europejskim czy wręcz Zachodnim), albo na bycie etniczną chimerą. Kosztem, jaki płaci się za taki sposób ochrony tożsamości kulturowo-cywilizacyjnej, są wyraźne konsekwencje totalitarnostyczne.

Praca Szymczyka jest dobrym przykładem analizy monograficznej, ale nie monotematycznej. Autor przedstawia nam różne przejawy wartości w życiu społecznym, poszukując różnych perspektyw oglądu tego fenomenu. Wskazuje na doniosłość personalizmu chrześcijańskiego i społecznego nauczania Kościoła w wyjaśnianiu miejsca wartości w etycznym wymiarze życia społecznego oraz instytucjonalnych programach budowania porządku politycznego. Stara się jednak także, przywołując refleksję socjologiczną, skoncentrowaną wokół pism Ossowskiego, dyskutować rozwiązania alternatywne oraz poszukiwać miejsca wartości w twórczym zmaganiu ludzi z rzeczywistością. Wreszcie, przez nawiązanie do ważkich idei znajdujących się nieco na marginesie współczesnych dyskursów dotyczących przemian cywilizacyjnych dąży do uwrażliwienia czytelnika na totalitarny charakter koncepcji żywych

w świecie ideowym społeczeństw, odpowiedzialnych już w przeszłości za budowanie i narzucanie innym porządku totalitarnego. Omawiane aspekty są dodatkowe osadzone w rzeczywistości doby współczesnej, z wyraźnym odniesieniem do problemów społeczno-politycznych, z jakimi przyszło się zmierzyć Polakom. Wartości są tym samym widziane w ich uniwersalnych znaczeniach, z zachowaniem wyraźnego kontekstu odniesień do realnych sytuacji.

Praca ma duże walory edukacyjne, może służyć jako lektura dla wszystkich zajmujących się problemami społecznymi, dostarczając argumentów na rzecz poszerzania sposobów ich rozwiązywania o wymiar aksjologiczny. Nie ma prac doskonałych, więc także i ta ma pewne słabości natury kompozycyjnej i stylistycznej, co w dużej mierze spowodowane jest przez wspomnianą na początku genezę jej powstania jako połączenia tekstów stanowiących wcześniej samodzielne całości. Mimo to udało się Autorowi zachować zasadniczą spójność wywodów i nadać pracy charakter monograficzny.

*Arkadiusz Jabłoński*  
*Katedra Filozofii Społecznej KUL*

Janusz M a r i a ń s k i, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Lublin: TN KUL 2003, ss. 555.

Pośród pytań nad współczesną społeczno-moralną rzeczywistością polską na plan pierwszy wysuwa się kondycja, którą prezentuje młode pokolenie. Jest przesądzone, że to właśnie młodzież będzie decydowała o kształtach naszego społeczeństwa w strukturach zjednoczonej Europy; jej oblicze duchowe wyznaczy pozycję Polski na tej arenie. Niewątpliwie interesującym i ważkim w problematyce społeczno-moralnej tematem była i stale pozostaje podstawowa grupa ludzka i religijna, tj. rodzina. Pomimo sprzecznych donosów oraz podważających status rodziny zjawisk współczesnych (rozwoły, aborcja, związki homoseksualne, rozwiązłość moralna itp.) o jej niepowtarzalnej i nieprzemijalnej pozycji zapewnia – oparta na przekaznikach Objawienia – nauka Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II, niezmordowanie przekonująca o zależności od niej bytu, losów i rozwoju narodu.

Szcześnie składa się, że w czasie trwania kontrowersji i dyskusji na kwestie społeczno-moralne, w których wartość małżeństwa i rodziny znalazły się w impasie czy na dalszym planie, powstają prace naukowe usiłujące ją rewaloryzować w świetle postmodernistycznych teorii i przemian. Jedną z takich stanowi omawiana rozprawa teoretyczno-empiryczna.